

Prezentujemy treść interpelacji posła Łukasza Borowiak na temat problemów komunikacyjnych miast związane z nadmierną liczbą samochodów nauki jazdy, na przykładzie Miasta Leszno oraz odpowiedź złożoną przez Tadeusza Jarmuziewicz, Sekretarza Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej.

Posel Łukasz Borowiak, 13 grudnia 2011r.

Szanowny Panie Ministrze! Większość zmotoryzowanych, poruszających się po ulicach Leszna nie ma wątpliwości, że w Lesznie występuje problem z nadmiarem samochodów nauki jazdy, poruszających się w centrum miasta. Leszczyński WORD jest jedynym takim ośrodkiem w regionie. W Lesznie uczą się jeździć i zdają egzaminy kursanci nie tylko z terenów przyległych powiatów, ale również z Głogowa, gdzie podobnego ośrodka ruchu nie ma. Częstym widokiem na zakorkowanych ulicach Leszna są więc samochody nauki jazdy spoza Leszna.

Na wynikające z tego faktu utrudnienia komunikacyjne zwrócili również uwagę członkowie Komisji Ładu i Bezpieczeństwa Miasta Leszna i Powiatu Leszczyńskiego, wśród których są komendanci Policji i straży, prokurator rejonowy oraz starosta i prezydent. Zgodnie uznali, że problem jest duży i zwrócili uwagę na pilną potrzebę racjonalizacji w tym temacie.

Ten problem związany jest z tym, że do chwili obecnej nie obowiązuje w Polsce rejonizacja związana z miejscem zameldowania, do egzaminu można podejść w dowolnie wybranym ośrodku. Leszno jest doskonałym przykładem miasta, które na co dzień dotyka utrudnienie w ruchu drogowym spowodowane nadmierną liczbą elek. Widok kilku samochodów nauki jazdy przed jednym skrzyżowaniem jest coraz częstszy, stąd też Leszno jest miastem, którego mieszkańcy nie mogą normalnie poruszać się samochodami. Problem w Lesznie jest duży i ciągle narasta. Kursanci korzystają z leszczyńskich ulic, bowiem w Lesznie będzie odbywał się egzamin.

Ze względu na ograniczenia infrastrukturalne miasta budzi to sprzeciw mieszkańców, którzy w godzinach szczytu komunikacyjnego muszą stać w korkach za kilkunastoma samochodami nauki jazdy.

Z uwagi na powyższe zwracam się z zapytaniem: Czy resort przewiduje wprowadzenie rozwiązań prawnych, które przyczynią się do rozwiązania problemu wzmożonego ruchu samochodów nauki jazdy (na przykład rejonizacja zdawania egzaminów, zwiększenie liczby ośrodków egzaminacyjnych etc.)?

Tadeusz Jarmuziewicz - Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, 30 grudnia 2011

Szanowna Pani Marszałek! Odpowiadając na pismo, nr SPS-023-391/11, przekazujące interpelację pana posła Łukasza Borowiaka w sprawie problemów komunikacyjnych związanych z nadmierną liczbą samochodów nauki jazdy na przykładzie miasta Leszna, uprzejmie informuję, że szkolenie kandydatów na kierowców w dużej części prowadzone jest w miastach, w których realizowany jest egzamin na prawo jazdy. Dlatego też w miejscowości, w której znajduje się siedziba wojewódzkiego ośrodka ruchu drogowego, zauważa się wzmożony ruch samochodów, w których szkolą się przyszli kierowcy. Oczywiście w niektórych miastach, takich jak np. Leszno, ilość samochodów szkoleniowych może wzbudzać niezadowolenie mieszkańców. Jednak należy zauważyć, że szkolenie kandydatów na

kierowców jest nieodłączną częścią ruchu drogowego w większości miast. Tylko w realnym ruchu drogowym kandydat na kierowcę jest w stanie właściwie przygotować się do bezpiecznego i samodzielnego poruszania się w nim i tylko w tym ruchu można obiektywnie ocenić jego umiejętności. Tak więc konieczność uczestniczenia pojazdów do nauki jazdy w ruchu drogowym to są realia, których nie da się uniknąć. Należy zauważyć, że nauka i egzamin w mniejszym ruchu drogowym oznaczają mniejsze umiejętności przyszłego kierowcy.

Odnosnie do możliwości rozwiązania problemu samochodów szkoleniowych poruszających się po ulicach miasta uprzejmie informuję, że w mojej ocenie obecnie obowiązujące przepisy pozwalają na ograniczenie poruszania się pojazdów do nauki jazdy po drogach publicznych m.in. poprzez odpowiednią organizację ruchu drogowego na terenie miasta. Każdy zarządca drogi może dokonać ustawienia odpowiednich znaków drogowych ograniczających poruszanie się wskazanych pojazdów po określonych drogach lub w określonym czasie, jednakże odpowiednie rozwiązanie organizacyjne i infrastrukturalne należy wypracować na poziomie władz samorządowych miasta lub województwa.

Podsumowując, należy zwrócić uwagę na fakt, że wprowadzanie ograniczeń poruszania się samochodów do nauki jazdy i egzaminowania, w szczególności poprzez wyłączanie możliwości ich poruszania się w centrach miast lub w godzinach szczytu, jest w mojej ocenie działaniem zmierzającym bezpośrednio do pogorszenia umiejętności przyszłych kierowców, a poprzez to do pogorszenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym.